Nr. 28?. Lwów, Czwartek dnia 19. Października 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h (2 zł 70 ct.)
Półr. 10 k 80 h. (5 zł 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h (1 zł 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po koronie jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Piotra z Alkowy.
Jutro: Felicjana Biskupa.
Pojutrze: Urszuli P. M.

Grecko-katolickie:
Ftomy Apostoła.
Serhja M.
Pelahii M.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 6 g. 31 m.
Zachód słońca o 4 g. 57 m.
Barometr. 763. Deszcz.

Listy warszawskie.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa d. 16. października. Sądząc z pism warszawskich, możnaby pomyśleć, że ogarnęła nas gorączka wyborcza. Niestety, dalecy jesteśmy od tego. Śpimy smacznie — nie robi się u nas nic, aby wytworzyć odpowiednią agitację. Ludzie wogóle jakby nie wierzyli ani w „Dumę" ani w posłów naszych, ani w zebrania wyborcze. Wydaje się to wszystko czemś ogromnie dalekiem — szczególniej wobec istniejącego stanu wojennego i tak [illegible] wania dać nam się dobrze we znaki — zemścić się za energiczny memorjał, odczytany w Petersburgu, wobec komisji Kobeki. Jest istotnie za co się mścić. Należący do składu komisji patrzyli na się ze zdumieniem, słuchając tego referatu. „Nam priszłoś wczera kraśnieť za Rassiju" mówił potem na drugi dzień Kobeko w pewnem towarzystwie. Emmauskiemu okazywano wyraźną niechęć. Szanowny prezes cenzury siedział osobno, wśród stenografów i drżał jak w febrze — że teraz „swiriepstwu jet" u nas.

Jesteśmy w ciągłem oczekiwaniu, niedowierzaniu i zdenerwowaniu niemożliwem do zniesienia. Jednych to hartuje, innych demoralizuje, a wszystkich wzburza. Nie można spokojnie myśleć, nie można marzyć o organizowaniu jakiejś szerszej akcji społecznej — czując bagnety nad karkiem, wyzierające z rogów każdej ulicy. Stan ten powoduje nawet objawy, których nikt się nie mógł spodziewać w odważnej ludności warszawskiej. Wczoraj podczas nabożeństwa w kościele na Koszykach, w chwili ciszy przy podniesieniu, kilkanaście głosów zanuciło: „Boże coś Polskę." I oto ten sam lud, który wystawiał tyle razy bez trwogi bezbronne piersi na kule i szable sołdatów, ogarnęła nieopisana panika. Rozległy się krzyki: „Żandarmi!" „wojsko!" „strzelają," a nawet... „pali się!" Powstał straszliwy tumult. Poczęto się deptać i tłoczyć ku wyjściu. A ksiądz, zamiast — co byłoby najlepszem — przyłączyć się do chóru, lub lud uspokajać, rozpoczął inną pieśń... Ponieważ jednocześnie grzmiało coraz silniej: „Boże coś Polskę", łatwo sobie wyobrazić okropną kakofonję przy akompanjamencie wrzasków i fałszywego brzmienia organów... Na czem się to skończyło, nie wiem, bo mnie fala ludu wyniosła z kościoła. Ręczyć mogę tylko, że obeszło się na razie bez aresztowań — i tylko zapewne niejedno żebro musiało pęknąć w tłoku. Brzydka i nierozumna panika — doprawdy, można przypuścić, że cięży na nas piętno niewoli — a raczej, iż zbyt mało jeszcze staraliśmy się o śmiałość publicznych wystąpień. A dziwne to tem bardziej, że „Boże coś Polskę" — to dla nas nie nowina... czyżby i tutaj działały dłonie tajnej policji, wzniecającej, gdzie może, zamieszki?

Uniwersytet nasz dogorywa. W dawnej formie stał się nonsensem. Studenci Rosjanie ostentacyjnie zadokumentowali, że uważają nasz uniwersytet za p o l s k i, pragnąc przeniesienia do rosyjskich wszechnic. *A.*

Sprawy krajowe.

(Włości rentowe).

Ustawa o włościach rentowych uzyskała sankcję cesarską w lutym b. r. i ma wejść w życie po zatwierdzeniu przez ministerstwo rolnictwa i skarbu statutu „krajowej komisji dla włości rentowych" i po uchwaleniu ustawy państwowej o przywilejach i ulgach należytościowych dla akcji tworzenia włości rentowych.

Wydział krajowy wyraża nadzieję, że ustawa o tych przywilejach i ulgach przyjdzie do skutku w najbliższym czasie i że już w r. 1906 będzie można akcję rentową w kraju rozpocząć. W obecnych stosunkach parlamentarnych nadzieje Wydziału krajowego mogą łatwo zawieść, pochwalić jednak trzeba, że Wydział krajowy ze swej strony poczynił wszelkie przygotowania, aby w danym razie cała akcja nie doznała zwłoki, o ile to od kraju zależy.

Dzięki staraniom Wydziału krajowego rząd centralny przedłożył istotnie Radzie państwa projekt ustawy o ulgach i przywilejach dla akcji na polu tworzenia włości rentowych, przedłożenie to przekazano komisji, lecz dotąd nie doczekało się ono załatwienia.

Wydział krajowy wypracował też statut krajowej komisji dla włości rentowych i wdrożył starania o jego zatwierdzenie przez ministerstwo.

Sejmowi zaś przedkłada Wydział krajowy wniosek uchwalenia ryczałtu w kwocie 25.000 k. do dyspozycji Wydziału krajowego na wydatki połączone z urzędowaniem krajowej Komisji dla włości rentowych w ciągu roku 1906. Ryczałt ten obejmuje wydatki: 1) na pokrycie kosztów podróży i dyet członków Komisji; 2) na prace personalu Biura Komisji, 3) na pokrycie kosztów oszacowania włości rentowych; 4) na zaliczkowe w zastępstwie stron pokrycie kosztów, połączonych z tworzeniem włości rentowych w tych wypadkach, w których nie będą koszta badania podań pokryte wprost z funduszu krajowego; wreszcie 5) na pokrycie kosztów badania podań wprost z funduszu kraj. w tych wypadkach, w których ma Komisja dla włości rentowych prawo nie żądać zwrotu tych kosztów od wnoszących podania. Ryczałt powyższy ogranicza Wydział krajowy do sumy łącznej 25 000 k., licząc się z tem, że przedewszystkiem akcja wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie obejmie całego roku, lecz tylko jego część, że dalej na razie nie będzie wymagać rozwinięcia w urządzeniu i organizacji biura Komisji całego aparatu odrazu, lecz, że organizacja ta w miarę rozwoju czynności będzie mogła być stopniowo uzupełnianą.

Obok tych wydatków, które objęto powyższym ryczałtem, zachodzi konieczność dotowania z krajowego funduszu „funduszu rezerwowego listów rentowych", ażeby w pierwszych latach akcji tworzenia włości rentowych zapewnić finansową pewność oprocentowaniu tych papierów.

Wszystkie źródła dochodów „funduszu rezerwowego" w pierwszych latach akcji tworzenia włości rentowych mogą nader skromnie tylko zasilać fundusz rezerwowy, podczas gdy właśnie w tych pierwszych latach braki w funduszu oprocentowania, zarówno z tytułu „wolnego roku", jak z tytułu uzasadnionych gospodarczo zwłok często koniecznych ze względu na trudności, jakie będą miały do zwalczenia świeżo powstałe gospodarstwa, będą niewątpliwie znaczniejsze. Braki te musiałby pokryć kraj, jako odpowiedzialny za zobowiązania, płynące z emisji listów rentowych, gwarant tychże listów. Ażeby uniknąć, nie dających się z góry w preliminarzu funduszu krajowego przewidzieć, wydatków z tego tytułu, a nadto, by listom rentowym zapewnić tem korzystniejsze na targu pieniężnym stanowisko, przedłożył Wydział krajowy Sejmowi wniosek dotowania „funduszu rezerwowego listów rentowych" corocznie kwotą 25.000 koron przez lat 10, zastrzegając zwrot tej dotacji funduszowi krajowemu z chwilą, kiedy „fundusz rezerwowy listów rentowych" wzrośnie do wysokości dostatecznej dla spełnienia swego przeznaczenia.

Zjazd kobiet polskich

odbędzie się w Krakowie 20., 21., 22. października 1905. P o r z ą d e k d z i e n n y (tymczasowy):

Czwartek 19. paźdz. o g. 8. wieczór w sali hotelu Kleina ul. Gertrudy. Wieczór inauguracyjny 1) Powitanie uczestniczek Zjazdu. 2) Odczyt dra T. M ę c z k o w s k i e j: „K u l t u r a l n e z n a c z e n i e r u c h u k o b i e c e g o" Zabawa towarzyska.

Wstęp dla uczestniczek i gości Zjazdu.

Piątek 20. bm. od 9. do 1. i od 3. do 7. w sali Rady miejskiej. 1) Otwarcie Zjazdu i wybór prezydjum. 2) Zagajenie dr. E. G o l d e: „Zadania chwili obecnej". 3) I z a M o s z c z e ń s k a: „Polityczny ruch kobiet w chwili obecnej". 4) R e i n s c h m i d t - K u c z a l s k a: „Reforma kodeksu praw o małżeństwie". 5) Dr. T. M ę c z k o w s k a: „Kilka słów o prostytucji z powodu ostatnich pogromów". 6) K a z i m i e r a B u j w i d o w a: „Reforma wychowania i ochrona dziecka". Dyskusje.

Sobota 21. bm. od 9. do 1. i od 3. do 7. w salach hotelu Kleina i Związku kobiet. Posiedzenie czterech sekcyj. **I. Sekcja polityczna**. 1. P. R e i n s c h m i d t - K u c z a l s k a: „Zorganizowanie akcji dla uzyskania praw wyborczych dla kobiet". 2) A n n a G r u d z i ń s k a: „W obronie praw polskiej kobiety". 3) Dyskusja. **II. Sekcja ekonomiczna**. 1) H e l e n a S c h o r o w a: „Taktyka ruchu kobiecego". 2) R. S.: „Kobieta polska z ludu". 3) Dyskusja. **III. Sekcja wychowawcza**. 1) R ó ż a C e n t n e r s z w e r o w a: „Reforma wychowania dziewcząt". 2) P. R e i n s c h m i d t - K u c z a l s k a: „Wykształcenie i wychowanie uzupełniające". 3) I z a M o s z c z e ń s k a: „O sprawie koedukacji". 4) Dyskusja. **IV. Sekcja obyczajowa**. 1. M a r j a W o j n a r o w a: „Konieczność zniesienia reglementacji nierządu". 2) M a r j a T u r z y m a: „Ekonomiczne przyczyny handlu dziewczętami". 3) Dyskusja.

Niedziela 22. bm. od 9. do 1. przedpoł. w sali Rady miejskiej. 1) Sprawozdanie referentek sekcji. 2) Dyskusja nad wnioskami sekcji. 3) Uchwalenie wspólnego programu pracy. O g. 4. popoł. w cyrku przy ul. Dietlowskiej **publiczny Wiec**: 1) Wybór prezydjum. 2) Potrzeba organizacji kobiet, dr. E. G o l d e. 3) Ekonomiczne i obyczajowe położenie kobiety współczesnej, M a r j a T u r z y m a. 4) Dyskusja i wnioski do powyższych punktów.

Karty uczestnictwa na Zjazd 3 kor. Wstęp dla gości 1 kor. Na Wiec wstęp wolny.

Biuro Zjazdu: Redakcja „Nowego Słowa" ul. Szujskiego 7. parter, od godz. 9. do 12. przedpoł. i od 3. do 6. popoł.

Listy z kraju.

Przemyśl. (*Obchód rocznicy Kościuszkowskiej. Demonstracja za powszechnem prawem głosowania. Kradzieże kolejowe.*) Staraniem grona młodzieży patrjotycznej odprawionem zostało w sobotę żałobne nabożeństwo w katedrze obrz. łać. za spokój duszy Tadeusza Kościuszki. W czasie nabożeństwa kościół świecił pustkami...

W niedzielę wieczorem urządził „Sokół" we własnej sali wieczór Kościuszkowski, na który złożyły się: przemówienie, produkcje chóru, deklamacja, ćwiczenia członków „Sokoła" i przedstawienie amatorskie. Salę zapełnili członkowie z rodzinami i liczni goście.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w sali magistrackiej zgromadzenie ludowe, zwołane przez miejscowy komitet partji socjalno-demokratycznej. Uchwalono rezolucję za powszechnem prawem głosowania do wszystkich ciał ustawodawczych, poczem w demonstracyjnym pochodzie przeszli uczestnicy zebrania głównemi ulicami do lokalu stowarzyszeń robotniczych, wznosząc okrzyki: „precz z Gautschem". Zajść z policją tym razem nie było.

Kradzieże na tutejszej stacji kolejowej doszły już do takich rozmiarów, że przed kilku dniami nie ostał się na słupie duży dzwon alarmowy. Niewiadomi — jak zwykle — sprawcy uprzątnęli go bez alarmu...

Brzeżany. (*Towarzystwo muzyczne.—P żegnanie*). Istnieje tutaj Towarzystwo muzyczne, które daje znak życia tylko wówczas, gdy od członków żąda się wpłaty wkładek miesięcznych. Poza tem towarzystwo, z którego nikt żadnej korzyści niema, istnieje tylko... na papierze. Podobno mają zajść jakieś zmiany w wydziale Towarzystwa. Oby tylko te zmiany wlały weń choćby odblask życia.

Odbyła się tutaj uroczystość pożegnania przechodzącego w stan spoczynku, dyrektora gimnazjum dra Grzegorczyka, który zaletami swego umysłu i serca zjednał sobie w Brzeżanach powszechny szacunek. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele łacińskim, poczem uczestnicy udali się do gmachu „Sokoła", gdzie zebrała się młodzież gimnazjum i grono profesorskie. Do ustępującego dyrektora przemówił imieniem profesorów dr. Paszczyński, a imieniem uczniów Kański, uczeń VIII klasy. Na zakończenie odśpiewał chór młodzieży piękną pieśń Łozińskiego do słów J. Pietrzyckiego: „Pójdzie za tobą wiosna naszych dusz"...

Czortków. (*Szkarlatyna i dyfterja. Śp. Edward Kolmer. Wodociągi. Kanalizacja*). Wśród dzieci szerzy się w zatrważający sposób szkarlatyna i dyfterja. Z tego powodu Rada szkolna okręgowa zamknęła obie tutejsze szkoły na czas od 12. do 28. bm.

Dnia 14. bm. umarł tu Edward Kolmer, emer. sekretarz przy tutejszem starostwie, w 74 r. życia.

W przyszłym miesiącu będziemy już mieli w naszem mieście wodociągi. Rzecz to dla Czortkowa bardzo wielkiej wagi, od czasu bowiem, kiedy fundacja śp. Sadowskiego zabrała wodę dla swego wyłącznie użytku, miasto było kompletnie pozbawione wody. Niemniej pożądaną rzeczą dla miasta jest kanalizacja, której dotąd brak zupełny. Nieczystości najrozmaitsze napełniają powietrze tak okropnymi zapachami, że trudno przejść przez miasto. Śmiesznie też wyglądało, kiedy niedawno temu burmistrz kazał porozlepiać kartki, przestrzegające mieszkańców przed grozą cholery. Nie potrzeba i cholery azjatyckiej, bo wyżej wspomniane smrody zastępują ją zupełnie. Spodziewamy się też, że po wodociągach pomyśli rada gminna i o kanalizacji. *H.*

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Pomnik Bartosza** — piszą nam z miasta — ustawiony na skale w parku łyczakowskim, jest już na wykończeniu i w niedługim czasie mogłoby nastąpić odsłonięcie jego, gdyby Rada m. Lwowa zechciała pospieszyć się z uchwaleniem zaaprobowanej już przez sekcję finansową subwencji, na którą cały szereg zajętych przy ustawieniu pomnika rzemieślników od dawna już czeka. Dotychczas opędzało się te braki deficytowe pożyczkami z prywatnych kieszeni członków komitetu — czas jednak najwyższy, by Rada miejska przyszła z pomocą ze swej strony. Niestety — sprawa subwencji spada wciąż z porządku dziennego, na domiar złego podobno i referenta jej niema we Lwowie. Panowie Rada i ty Prezydjum, możebyście już raz dopomogli chłopskiemu Bohaterowi stanąć na pomniku, bo aż wstyd doprawdy, że tak się zwleka długo z tą sprawą.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś. Utworzenie m. biura pośrednictwa dla sprzedaży bydła i mięsa. Tow. „Sokół IV." o salę w szkole św. Antoniego. Regulamin dla stróżów. Republikacja przepisów dotyczących porządku i czystości. Wydzierżawienie folwarku w Błotni. Dziesięć rekursów budowniczych. Sprawa kongresu dla zwalczania gruźlicy. Urządzenie bufetu w ratuszu. Oddanie w przedsiębiorstwo kucia koni miejskich. Sprzedaż leśniczówki w Błotni. Oddanie w przedsiębiorstwo dostawy dla koni. Sprawa Spółki szewców „Kraj". Organizacja 2 nowych posad nauczycieli rel. rzym. kat. Nadanie nazw nowym ulicom. Tow. gimn. „Sokół" o wyższą subwencję. Regulacja ul. Gipsowej.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** w budującym się domu Tow. politechnicznego, odbyło się wczoraj przedpołudniem. Aktu poświęcenia dokonał ks. Lenkiewicz i przemówił do zebranych, między którymi byli także, rektor politechniki lwowskiej prof. Widt, prezes Tow. polit. Syroczyński, inż. Ross, który odczytał akt, inż. Rawski, autor planu budowy nowego gmachu. Prezes Syroczyński podziękował imieniem Tow. zebranym za przybycie na uroczystość poświęcenia i zaznaczył, że dom Tow. politechnicznego jest nowem narzędziem do pracy dla dobra kraju, młodzieży itd. W domu Tow. politechnicznego, będzie aula wykładowa i sala zgromadzeń, a oprócz tego biura Towarzystwa.

— **Wystawa wyrobów tkackich.** W dwóch wielkich salach budynku muzeum przemysłowego przy ul. Hetmańskiej otwarto wczoraj wystawę wyrobów tow. tkaczy pod wezw. św. Sylwestra i kraj. szkoły tkackiej w Korczynie. W uroczystości otwarcia wzięło udział wiele wybitnych osób, jak np. protektorowie wystawy: małżonka namiestnika hr. Potocka, i marszałek hr. Badeni, dalej namiestnik hr. Potocki, kilkunastu posłów sejmowych, wśród nich posłowie ludowi Bojko, Stapiński, Krempa i Filip Włodek, grono radnych miejskich, kupców itp. Jako gospodarz gmachu i imieniem gminy przemówił wicepr. dr. Rutowski, później radca p. Franke, p. Olszewski, p. Wen. Szydłowski, dyr. Majerski i członek dyrekcji tow. tkaczy p. Ant. Jonakowski.

Petko Todorow. 7)

WESELE SŁONKA

Baśń fantastyczna

przełożyła z bułgarskiego

Józefa z Zagórowskich Anc.

(Ciąg dalszy.)

A ponad tem wszystkiem, podobny do starego kmotra, Bałkan strojny rozłożył swe kędzierzawe ramiona w przestrzeni, silne jego plecy i pierś szeroka pokryły się ze wszech stron cieniami i barwami a dusza jego faluje uniesiona młodzieńczą radością, jakby wśród ogólnego zachwytu, jemu było najradośniej...

Kiedy więc Słonko wzniósł się w południe do zenitu sklepienia niebios i wpatrzył się w urzeczywistnione marzenia swoje przyćmił swe czyste spojrzenie, zdumiony wspaniałością swego własnego dzieła. Niebo i ziemia, lasy i pola, kwiaty i trawy tysiącem głosów poczęły śpiewać pieśń, która w młodych piersiach odzywa się tajemniczą tęsknotą, żywem słowem zachęca do pracy dojrzałych, a starych przenosi w błogie lata — lata młodości i nadziei...

Szaleniec, który stracił głowę, machnął ręką na dom rodzinny, na matkę tonącą we łzach, nie chce wiedzieć ani o starych przykazaniach, ani o wychowywaniu znakomitego rodu — idzie szukać szczęścia po świecie: Młody panek wyprowadza gniadosza przed wielką bramę, ażeby gonić wiatry po obczyźnie, odprowadza go do progu żona z dziecięciem na ręku. Tam znowu daleko za górami na polanach wypędził owczarz wełniste stada i zachwycony kwitnącą wiosną, przygrywa sobie na miedzianej flecni, razem z wiosną rozpoczął on swoją pieśń i razem z wiosną chce ją dokończyć, bo ją jest miłem jego sercu — najmilszem na świecie — to zasnąć na wieki, w śnie swej młodości...

*

Tylko starzy wróżbici i znachorzy nie wychodzą ze swych cel okopconych, aby się cieszyć wiosną. Całe życie z rękami wspartemi na pasach zdobnych w srebrne amulety i z pochylonemi zamyślonemi czołami wróżą oni z ziarn bobu o wypadkach i losach świata i tylko przez małe okienka swych cel spoglądają od czasu do czasu na zewnątrz. — Przeznaczenie!... Gdy po raz pierwszy Słonko zajrzał do ich smutnych długich izdebek, zwrócili oni zdziwione oczy na nieproszonego gościa, zjawił się w tak nieodpowiednim czasie, kiedy wszyscy stali się żebrakami i mrą z głodu na tej ziemi, on chce ją maić kwiatami... I tak jakby go nie znali i nie chcieli poznać, obrócili się ku niemu lekceważąco plecami.

I tylko ich pomarszczone czoła nie rozjaśniły się pod promieniami Słonka, i stara matka i nieszczęsna żona nie podzielały radości wiosny.— Ten, który jest radością wszystkich, nie sprawia radości rodzinie i najbliższym. — Wychodząc o świcie z domu, Słonko wraca zaledwie późno wieczorem — zamyślony, milczący, słowa nie przemówi — i zaledwie zmruży oczy, dopóki się na niego patrzą, znowu ukradkiem się wymyka. Zawiodły wszystkie słodkie marzenia macierzyńskie, snute nad kolebką dziecięcia, wśród bezsennych nocy: marzyła ona o błogich dniach, ozłoconych sławą jego i zaszczytami, a ogrzanych synowskiem przywiązaniem. — Lecz on nigdy nie troszczy się o nią, raczej ona o niego, — wielka troska — czem więcej podrasta młody jej sokół. Wszystko — wszyscy mu się kłaniają i sławią go, lecz nikt nigdy o nim nie myśli a nawet on sam oddawna o sobie zapomniał...

Od zgryzot i trosk o syna stała się cieniem, błąka się po domu to tu, to ówdzie, ni miejsca znaleść nie może, ni serce jej pozwala zamienić z synową słowa pociechy. Dobrą i gospodarną następczynię dał jej syn, jej zręczne ręce upiększyły stare zamczysko, najwyszukańsze pachnące rośliny napełniają powietrze swą wonią i przez zakratowane okna spoglądają na zewnątrz. Dziecię zagórskie! Ciemne góry rzucały cień na jej kolebkę, usypiał ją szum lasów, piękność jej nie przemija a plecy od roboty się nie pochylają... Nigdy ona nie sprzeciwiła się słowom matki, nigdy nie szemrała przeciw przeznaczeniu, lub ziemu losowi. Cierpi i milcząc ustępuje wszędzie swej świekrze a gdy żal zbierze się w duszy, ciężkim kamieniem pada jej na serce.

Czy jaka troska opanowała Słonka, taki ciągle nachmurzony i dom go nie przywiązuje, czy ona nie umie jemu, jako mężowi, się przypodobać, czy też... czy też — tam w dole, w ciemnem zagórzu nie znalazł jakiego nowego ukochania, czy powtarza mu też same słowa, też same przysięgi a o niej nieszczęsnej zapomniał?... Grozdanka nie może ukryć łez przed mężem, kryje się po ciemnych kątach, aby świekra tego nie spostrzegła i wylewa we łzach wszystko, co jej wre w duszy, to znowu biegnie i porządkuje swoje wielkie ogrody, bo Słonko nadejdzie...

. . . .

W tej samej chwili równo w połowie drogi czarna chmura, ciężka myśl zasnuła jasne lica Słonka. Samotny, blady, spoglądał on z pod lazurowych niebios i jakby wszystko — wszystko wokoło, co się rozkwieciło i rozśpiewało pod złocistymi promieniami jego tchnienia, zostało nagle zamrożone przez jego serce. (C. d. n.)

— **Wpisy** do szkół zawodowych dla przemysłu budowlanego przy państw. szkole przemysłowej we Lwowie odbędą się w piątek 3. listopada. Nowo wstępujący uczniowie mają oprócz metryki urodzenia, świadectwa szkolnego z ukończonej z dobrym postępem sześcioletniej nauki w szkole ludowej, lub drugiej klasy szkół średnich albo wydziałowych oraz świadectwa moralności za czas od wystąpienia ze szkoły, aż po dzień wpisu, przedłożyć także i świsdectwo z praktyki na budowie, potwierdzone przez korporację, murarzy, cieśli lub kamieniarzy.

— **Odczyt.** W piątek 20. bm. o g. 7 wieczór na politechnice odbędzie się staraniem Tow. bratniej pomocy słuch. politechniki odczyt p. Szuszkiewicza, delegata Tow. na kongres w Budapeszcie pt. „Alkoholizm, antyalkoholizm a my". Po odczycie dyskusja.

— **Mięso prowincjonalne.** W poniedziałek dowieziono na plac Strzelecki i ulicę Ścieżkową 2167 kg. onegdaj 2075 kilogramów. Na Strzeleckim placu było onegdaj 12, na ulicy Ścieżkowej 5 straganów. Na tem ostatniem targowisku mięso lepszego gatunku (tylne) wykupują konsumenci całkowicie, na przednie odbytu tam niema.

Sprawa j a t k i k o ń s k i e j, chwilowo wstrzymana, ma już w najbliższych dniach dojść do urzeczywistnienia na podstawie rokowań z wielką fachową firmą rzeźniczo-masarską.

Dla aprowizacji miasta zgłaszają się liczni oferenci z prowincji, tak hodowcy jak i firmy eksportujące zagranicę kraju mięso wołowe, cielęce, baranie i wieprzowe, oświadczając gotowość dostarczania miejskiemu urzędowi odbiorczemu we Lwowie dużych transportów bydła i mięsa. Urząd ten będzie pobierał 30 gr. od 100 koron od dostawców na pokrycie kosztów administracyjnych.

— **Dzierżawa akcyzy.** Na okres dzierżawy 1906 — 1908 wydzierżawił rząd gminie m. Lwowa prawo poboru akcyzy rogatkowej na dotychczasowych warunkach, tj. za czynszem dzierżawnym w kwocie 820 000 koron rocznie.

— **Drobne wiadomości.** Aresztowano wdowę Ludwikę Baczyńską, która z podwórza domu przy ul. Piekarskiej l. 5, ukradła 2 koguty szlachetnej rasy, a jednego z nich zaraz udusiła. Schwycił ją stróż w chwili, gdy z kogutami wychodziła z bramy.—Na stryjchu realności pod l. 9 przy ul. Na Bajkach rozbili złodzieje dwie kłódki przy drzwiach przedziałów sklepowych i skradli na szkodę p. Faffa i Polakiewicza nową czarną torbę skórzaną, oraz inne przedmioty i bieliznę. — Z kufra stojącego w przedpokoju zginęło służącej Joannie Gawraczyńskiej gotówką 25 kor., złoty pierścionek, 5 sznurków korali i złoty medalik z wizerunkiem Matki Boskiej.— Rozalja Roth, sprzedająca mąkę w sklepie przy ul. Kaźmierzowskiej l. 35 wyszła onegdaj około g. 6 wieczór na chwilę ze sklepu, a tymczasem jakiś złodziej otworzył witrychem drzwi sklepowe i wszedł do sklepu. Prędko przeszukał złodziej szufladę, a zabrawszy około 100 koron, dwie książeczki Kasy oszcz., opiewające na około 190 kor., weksel na 1.200 kor. z podpisem Richard Schindler i kartkę zastawniczą, wyszedł ze sklepu przez nikogo niespostrzeżony.

Z Krakowa.

§ **Aresztowano** w Krakowie Wojciecha Tomeckiego, prywatnego nauczyciela ludowego z Tuszowa (kolonji niemieckiej w pow. mieleckim) z powodu zawodowego trudnienia się wywozem wychodźców do Ameryki. Obecnie prowadził dwóch popisowych drugiej klasy i jednego 17-letniego wychodźcę. Tomecki pozostaje na usługach firmy B. Karlsberg w Hamburgu i twierdzi, że firma ta ma w każdej gminie w kraju swoich agentów.

Na prowincji.

≶ **Aresztowanie właściciela dóbr pod zarzutem zbrodni zabójstwa.** Z Krosna donoszą: W tych dniach pod zarzutem zbrodni zabójstwa odstawiono do aresztów tutejszego sądu powiatowego właściciela dóbr Poraju, Tad. Bukojemskiego. P. Bukojemski utrzymywał stosunek miłosny ze swą służącą Łucją Torbą, która równocześnie zwróciła swe afekty ku tamtejszemu włościaninowi Janowi Domkowi. Przekonawszy się w tych dniach naocznie, że Torbówna go zdradza, udał się Bukojemski w towarzystwie kilku ludzi do domu, w którym Domek przepędził noc na czułem „sam na sam" z Torbówną i uderzył kilkakrotnie tak silnie swego rywala w głowę, że tegoż w kilka godzin później znaleziono bez życia.

≶ **Morderstwo.** Z Cieszanowa donoszą: Krwawy dramat rodzinny rozegrał się dnia 12. bm. w gminie Ułazowie. Włościanin tamtejszy Jurko Skalij, czując od dłuższego czasu nienawiść do swego zięcia, Jana Niedomysła, uderzył go tak silnie magielnicą z tyłu w głowę, w chwili, gdy ten siedział zajęty naprawą butów, że Niedomysłowi pękła czaszka. Ofiara brutalności teścia niebawem zakończyła życie. Skalija aresztowała żandarmerja i odstawiła do aresztów tutejszego sądu powiatowego.

≷ **Spalona rafinerja nafty.** Z Grybowa donoszą: Wskutek podpalenia, spłonęła w tych dniach w Stróżach wyżnych rafinerja nafty Jakóba Landaua wraz z pięcioma rezerwoarami, mieszczącymi 223 hektolitrów nafty. O podpalenie podejrzany jest włościanin tamtejszy Stefan Gryboś.

≶ **Nagła śmierć.** Z Boryni piszą: Onegdaj przybył tu ze Lwowa Paweł Kussy, pomocnik kancelaryjny sądowy do swego znajomego Holdenmajera. Gdy go po przespanej nocy chciano obudzić, spostrzeżono już tylko martwe zwłoki. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek porażenia serca.

≶ **Konkurs** rozpisano na posadę weterynarza miejskiego w Wieliczce, z płacą 1600 kor. rocznie z 20 prc. dodatku aktywalnego, z 4 czteroleciami po 10 prc. zasadniczej płacy, z dodatkiem 15 prc. tejże płacy po 25 latach nienagannej służby i z prawem do emerytury. Podania do 30. bm.

≷ **Wybuch w gazowni acetylenowej.** Ze Stryja piszą nam: Hotel Rosenberga i kawiarnia wiedeńska umieszczone w nowo zbudowanej piątrowej kamienicy, róg ul. Hosza i ulicy 3 go maja oświetlane były od kilku miesięcy gazem acetylenowym produkowanym w umyślnie zbudowanej murowanej gazowni umieszczonej w podwórzu hotelu, przytykającem bezpośrednio do podwórza stryjskiego gł. urzędu podatkowego. W poniedziałek o g. 8½ wieczór przechodzący ulicami ujrzeli niezwykłą jasność, jakgdyby błyskawicę, w tej samej chwili dał się słyszeć w całem mieście nadzwyczaj silny huk. We wielu kamienicach szyby z okien powypadały, a tuż w sąsiednich kamienicach i domach szkło okien rosypało się w drobne kawałeczki. W lokalu gł. urzędu podatkowego od strony podwórza, okna z ramami powyrywane a mury zarysowane. Tak samo w hotelu i kawiarni. Budynek gazowni tworzy jedną masę gruzu. Przyczyną eksplozji miała być nieostrożność robotnika zajętego bez dozoru produkcją gazu. Prócz tego robotnika walczącego ze śmiercią, ofiar w ludziach niema. W chwili wybuchu było wiele osób w kawiarni wiedeńskiej, gdzie po raptownem zgaśnięciu wszystkich świateł i straszliwej detonacji powstała panika, niektórzy bez kapeluszy i narzutek uciekali ulicami prawie bezprzytomni. Urzędnicy gł. urzędu podatkowego poczytują sobie za szczęście, że w pół godziny przed tym wybuchem opuścili lokal urzędowy. Prokuratorja państwa wdrożyła śledztwo sądowe.

≷ **Utonięcie dziewczyny.** Z Tarnopola piszą: Szesnastoletnia Anna Dybyk, córka włościanina z Ostrowa, nabierając onegdaj do konewek wodę z rzeki Seretu, wpadła wskutek własnej nieostrożności do rzeki i utonęła.

Z dzielnic zakordonowych.

∼ **Z Warszawy** donoszą: Przedstawiciele tutejszej gminy ewangelickiej, którzy udawali się do ministra oświaty w sprawie założenia w Warszawie nowego gimnazjum ewangelickiego z polskim językiem wykładowym (naturalnie bez praw), powrócili z Petersburga z najlepszemi nadziejami. Minister oświaty zgodził się na ich żądanie, oświadczył jednak z naciskiem, że w nowem gimnazjum winny być wykładane w języku rosyjskim nietylko historja i geografja wogóle, oraz język rosyjski. Minister dodał, że wykład ten historji i geografji w języku rosyjskim obowiązuje także wszystkie inne prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskiem; wiadomość zaś podana przez dzienniki, że idzie wyłącznie o historję i geografję Rosji, jest błędną.

Zapowiedziany strajk powszechny w cukrowniach Królestwa Polskiego, ograniczył się jak dotąd do cukrowni przeważnie w gub. lubelskiej, w których robotnicy przed kilku dniami zaprzestali pracy.

Z Ostrowca donoszą, iż skutkiem strajku robotników w cukrowni częstochickiej, adresowane do cukrowni tej 63 wagonów buraków stoją na stacji niewyładowane. Przyjmowanie ładunków, do tej stacji zwracanych, wstrzymano.

Petycja zbiorowa studentów uniwersytetu Rosjan o przeniesienie ich do innych uniwersytetów ma być roztrząsana na posiedzeniu rady profesorskiej. Studenci, oprócz złożonych na żądanie Rady motywów na piśmie, wydelegowali swych przedstawicieli, którzy ustnie mają popierać podanie przed radą profesorską.

Radzie profesorów złożyli studenci Rosjanie następującą rezolucję: „My, studenci i farmaceuci uniwersytetu warszawskiego, którzy d. 10. października podaliśmy zbiorowe żądanie przeniesienia nas do uniwersytetów rosyjskich, wybranych przez nas, przedstawiamy następujący motyw swego żądania: My wszyscy, przyznając każdej narodowości prawo swobodnego stanowienia o sobie i żądania szkoły narodowej, nie uznajemy za możliwe pozostawać dłużej w uniwersytecie warszawskim i tem przeszkadzać przeważającej większości studentów, którzy postawili żądania unarodowienia wyższej uczelni w Warszawie. Przytem kategorycznie prosimy po raz wtóry, aby rada poczyniła natychmiastowe starania o przeniesienie nas do innych uniwersytetów i aby spełnienie naszego żądania nie stawało w zależności od wznowienia lub niewznowienia wykładów w uniwersytecie warszawskim".

Rozmaitości.

⨯ **O pogrzebie ks. Trubeckiego,** zmarłego nagle w Petersburgu rektora uniwersytetu w Moskwie, donoszą z Petersburga 15. bm.: Dzisiejsze o g. 11. przedpoł. przewiezienie zwłok ks. Trubeckiego do Moskwy było olbrzymią manifestacją, jakiej tu nie pamiętają. W uroczystości wzięły udział olbrzymie masy publiczności. Przed trumną niosły rozmaite deputacje przeszło 100 wieńców, większa część tychże miała szarfy czerwone; prawie wszystkie miały napis: „Bojownikowi za wolność". Olbrzymi wieniec od robotników miał napis następujący: „Najdroższy! Nie doczekałeś już wolności". Policja zgodziła się na prośbę studentów, domagających się usunięcia policji ze wszystkich ulic którem zdążał pochód. Utrzymywaniem porządku zajęli się studenci. Na jednej tylko ulicy pojawili się konni żandarmi z oficerem. Natychmiast wołać poczęto: „Precz z żandarmami" i w mig znikli. Od instytutu leczniczego aż do dworca Mikołajewskiego tworzyła publiczność ze wszystkich sfer, łańcuch nieprzerwany. Śpiewano pieśni religijne i marsyljankę. Porządek utrzymywano wszędzie. Za trumną postępowała rodzina. Oficjalnych osobistości nie było wcale. Zwłoki pochowane zostaną w Moskwie w klasztorze Dońskim. Zbierają już składki na założenie uniwersytetu ludowego im. Trubeckiego.

Po zakończeniu uroczystości żałobnych, gdy tłum zebrany był jeszcze przed dworcem kolejowym, zupełnie bez przyczyny wyskoczyła z podwórza żandarmerja i płazować poczęła pałaszami publiczność. Po-

wstał popłoch. Tłum podążył na Newski Prospekt — padł strzał rewolwerowy. Spokój przywrócono. Pomiędzy wieńcami był także wieniec od cara.

Pisma warszawskie zamieszczają o pogrzebie następujące telegramy z Petersburga:

Zgodnie z wolą zmarłego, zakomunikowaną przez wdowę, porządek utrzymywali studenci. Śpiewał chór studentów.

Takiego imponującego pogrzebu jeszcze Rosja nie pamięta. Już około godz. 10. zrana około gmachów kliniki zebrały się tysiące ludzi. Wieńców złożono przeszło 240. Piękny był wieniec z napisem polskim: „Młodzież polska zacnemu człowiekowi w dowód uznania“. Około g. 11. skończyło się nabożeństwo. Trumnę wynieśli na barkach swoich profesorowie, a studenci nieśli za trumną wieńce. Jenerał Trepow zezwolił na niesienie wieńców za trumną, poczem tłum deputacji wyruszył w liczbie kilku tysięcy osób, a kilka chórów publicznych całą drogę śpiewało pieśń „Pokój wieczny“, również pieśni studenckie. Policja była nieobecna. Kondukt żałobny spokojnie posuwał się przez prospekt Suworowski do dworca. Na dworzec wpuszczono niewielką część publiczności, a pozostali przed dworcem na placu w dalszym ciągu śpiewali „Pokój wieczny“. Pociąg odszedł o godz. w pół do 2. a tłum wyruszył na Newski Prospekt ze śpiewami. W tej chwili ze wszystkich stron zjawiła się policja i wojsko. Wzdłuż Prospektu Newskiego w kilku miejscach na spotkanie tłumów wychodziły nowe oddziały wojska, lecz nie imały się żadnych środków gwałtownych. Tłum szedł przez cały Newski Prospekt, około placu uniwersytetu. Z powodu nieobecności rektora, egzekutor odmówił otwarcia drzwi. Zaczęły się mowy zjawiła się policja i wojsko, lecz również żadnej akcji nie wszczynały. Gdy wrócił rektor, zaprosił obecnych do sali aktowej. Na całej drodze przechodnie, spotykając pochód zdejmowali czapki. Wogóle jednak dzień przeszedł dość spokojnie.

Podczas pochodu żałobnego z ciałem ks. Trubeckiego, wśród tłumu na placu Znamiewskim rozległ się strzał; natychmiast potem kozacy i żandarmi rzucili się na tłum i rozpędzili go. Tłum powoli pociągnął, śpiewając po Newskim prospekcie; zjawiły się czerwone sztandary. Policja i wojsko rozpędzały. Doszedłszy do uniwersytetu, tłum zatrzymał się, czekając na otwarcie drzwi. Gdy się zjawili żandarmi i kozacy, rzucano do nich kamieniami. Policja jęła rozpędzać część tłumu, która nie mogła wejść do uniwersytetu. Dwu ranionym nałożono w uniwersytecie opatrunek. Tłum, party przez policję, wtargnął do gmachu przez wybite okno. Liczba rannych wynosić ma około 30 osób.

Z Moskwy donoszą 16. bm. wieczorem. Wśród udziału wielkich mas złożono dziś zwłoki ks. Trubeckiego w klasztorze Dońskim. Duchowieństwo niebrało prawie zupełnie udziału w pogrzebie. Studenci spiewali pieśni rewolucyjne. Na wieńcach przeważały szarfy czerwone. Na czele pochodu niesiono olbrzymi wieniec adwokatów petersburskich, złożony z róż czerwonych. Policji nie było na pogrzebie. Studenci utrzymywali porządek.

× **Spotkanie pociągów.** Z Warszawy donoszą 16. bm. Dziś, o g. 5. zrana, na stacji Dorohusk, kolei Nadwiślańskich, pociąg towarowy Nr. 220, w składzie 11 wagonów naładowanych i 27 próżnych, najechał na pociąg towarowy Nr. 204, składający się z 7 wagonów naładowanych i 13 próżnych. Przy spotkaniu pociągów uległ dość silnym potłuczeniom konduktor Józef Górny. Rozbite są doszczętnie dwa wagony.

× **Proces rozwodowy księżnej Koburskiej.** Pisma węgierskie donoszą z Gotha, że ks. Ludwika Koburska cofnęła pełnomocnictwo, dane adwokatowi Visontajowi, celem przyjęcia układu kompromisowego z adwokatem ks. Koburskiego dr. Bachrachem. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w Gotha 30. bm.

Osobiste.

* **Stan zdrowia Wyspiańskiego** tak znacznie się poprawił, że Wyspiański mógł pod opieką lekarza wyjechać do Włoch. Wyjazd z Krakowa nastąpił ubiegłej soboty.

* **Z armji.** Cesarz nadał dowódzcy 89 brygady piech. obr. kraj. w Przemyślu generał-majorowi Teod. Suchemu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, charakter generał-porucznika *ad honores* i zamianował na jego miejsce pułkownika Edm. Horbaczewskiego, dowódzcą 99 pp.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał lekarz pułk. II. kl. dr. Zdz. Juchnowicz-Hordyński w Krakowie.

* **Odznaczenia.** „Wien. Ztg.“ zamieszcza urzędową wiadomość o nadaniu profesorowi historji polskiej na uniwersytecie lwowskim radcy dworu dr. Tadeuszowi Wojciechowskiemu odznaki honorowej dla nauki i sztuki. — Cesarz nadał nauczycielowi kier. w Przeciszowie Janowi Mendykowi, srebrny krzyż za sługi.

* **Zamiana miejsc.** Dyr. poczt pozwoliła asystentowi A. Loteczce z Drohobycza i oficjałowi K. Kozakowi z Tarnowa na zamianę miejsc służbowych.

* **Zmarli.** W Chicago zmarł jeden z ostatnich weteranów wojny z r. 1830 Mateusz Lewandowski w 102 r. życia. Brał on też udział w walkach z r. 1848 i 1863.

(Doniesienia prywatne).

Oświadczenie.

Odnośnie do oświadczenia nauczycieli religji mojżeszowej, umieszczonego w „Kurjerze Lwowskim“ z dnia 16. bm. oświadczam, nie wchodząc wcale w meritum sprawy, że ja we wspomnianem zebraniu nauczycieli religji mojż. wcale udziału nie brałem ani też owego oświadczenia nie podpisałem a także nikogo do podpisania mnie nie upoważniłem.

Chaim Katz.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

Dziś „Manon“, opera w 4 aktach I. Masseneta. Występ Margot Kaftalówney, Henryka Drzewieckiego i Józefa Szymańskiego.

W piątek „Śnieg“, dramat St. Przybyszewskiego.

Pianista Józef Śliwiński wystąpi z koncertem w „Filharmonji“ w sobotę 21. bm.

Malarz Augustynowicz powrócił po dłuższej nieobecności do Lwowa z kilkunastu pracami, które w przyszłym tygodniu na wystawie Tow. szt. pięknych się ukażą.

„Straszny dwór“ po niemiecku. Lwowianin dr. Adolf Lilien przedłożył p. Mahlerowi, dyrektorowi nadwornej opery wiedeńskiej partyturę Moniuszki „Strasznego dworu“ z podłożonym tekstem niemieckim. Przekład tekstu na język niemiecki,—dzieło dr. Liliena, dokonany jest pięknym, płynnym wierszem, odznacza się wielką ścisłością i wiernością wobec polskiego oryginału i wybornie podłożony jest pod muzykę Moniuszki.

Dyr. Mahler zaprosił p. Liliena na konferencję w tej sprawie i z wielkiem zajęciem i życzliwością zajął się przestudjowaniem dzieła polskiego mistrza z zamiarem wystawienia „Strasznego dworu“ w operze wiedeńskiej.

Sprawę tę gorliwie popiera kapelmistrz opery wiedeńskiej p. Spetrino, jak wiadomo wielki orędownik muzyki polskiej. Obecnie więc już dwie opery Moniuszki z tekstem niemieckim spoczywają w kancelarji nadwornej opery wiedeńskiej; „Halka“ przedstawiona zeszłego roku przez p. Spetrino a obecnie „Straszny dwór“ przedłożony przez tłomacza libretta pana dr. Adolfa Liliena. (*ms*).

O sejmową reformę wyborczą.

Wielką manifestację na rzecz reformy wyborczej planują socjalni demokraci w najbliższy poniedziałek przed południem przed gmachem sejmowym. W osobnej odezwie wzywa komitet partji soc. dem., aby robotnicy zaniechali w poniedziałek rano pracy i by zjawili się przed gmachem sejmowym.

W tym czasie uda się deputacja, złożona z delegatów wszystkich większych miast z całego kraju do marszałka i namiestnika i przedłoży im memorjał w sprawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

*

Na odbytem w ubiegłą niedzielę zgromadzeniu ludowem w Krakowie, wybrano posła Daszyńskiego delegatem do deputacji, która w poniedziałek we Lwowie zamanifestuje żądanie ro-

dla podupadłych i niezdolnych do pracy artystów scenicznych.

Wiedeń 18. października. Trybunał państwa odrzucił dziś skargę właściciela dóbr Jakóba Schaffera z Załucza w Galicji, przeciw fiskusowi o zapłacenie 1,490.500 koron jako premje za donosy, poczynione przezeń w r. 1891 dyrekcji skarbowej w Czerniowcach w sprawie malwersacji podatkowych w kilku wielkich gorzelniach spirytusu na Bukowinie.

Tanger 18. października. Kapitan i porucznik okrętu angielskiego „Asistent“ zostali przez Maurów wzięci do niewoli.

Brema 18. października. Trwający od 9 tygodn strajk robotników portowych, został ukończony. Obie strony poczyniły ustępstwa. Podpisano cennik obowiązujący do 1. lipca br. Obecna płaca wynosi od 4·20 do 4·50 mk.

Petersburg 18. października. Reskrypt datowany dnia dzisiejszego nadaje ministrowi spraw zagranicznych hr. Lamsdorffowi w uznaniu jego wybitnych zasług podczas wojny i przy rokowaniach pokojowych order Włodzimierza pierwszej klasy.

Londyn 18. października. Do „Daily Telegraph“ donoszą z Gibraltaru, że pomiędzy Centą a Tetmanem (na północnem wybrzeżu Marokka obok cieśniny Gibraltarskiej) Maurowie ostrzeliwali cztery angielskie kontrtorpedowce.

Londyn 18. października. Do B. Reutera donoszą z Gibraltaru: Angielski kontrtorpedowiec „Chervel“ był d. 16. bm. koło Centy ostrzeliwany przez Maurów. Kule wbiły się w komin. Z załogi nikt nie został zraniony.

Londyn 18. października. Do „Daily Mail“ donoszą z Madrytu: Obaj zabrani przez Maurów do niewoli oficerowie angielskiego okrętu „Assistance“ zostali puszczeni na wolność. Wzięto ich poprzednio do niewoli, ponieważ Maurowie obawiali się ataku ze strony statku angielskiego.

Londyn 18. października. Przewodniczący rady hrabstwa londyńskiego wydał bankiet na cześć bawiących tu członków paryskiej rady miejskiej. Wzięli w nim udział między innymi ambasador francuski i liczni członkowie parlamentu.

Londyn 18. października. Do „Morning Post“ donoszą z Waszyngtonu, że grozi wybuch konfliktu między Anglią a Stanami Zjednoczonymi z powodu prawa rybołowstwa na wybrzeżach Nowofunlandji. Stany Zjednoczone stoją na tem stanowisku, że wolno im tam bezwzględnie uprawiać rybołostwo, gdy tymczasem rząd Nowofunlandji oświadcza, że będzie zabierał amerykańskie okręty rybackie, któreby się do wybrzeży zbliżyły.

Stambuł 18. października. Przepisy o desinfekcji i 5 dniowej kwarantannie podróżnych z Poznańskiego zniesiono.

Fatalny wypadek kolejowy.

Sanok 18. października. W wypadku kolejowym w Nowym Zagórzu, ze służby kolejowej doznał skaleczenia jedynie kierownik pociągu konduktor Grubski ze Stryja. Z podróżnych doznało 12 osób mniej lub więcej dotkliwych kontuzji. Opatrunkiem rannych zajęli się lekarze stąd i z Zagórza.

Awans pocztmistrzów.

Wiedeń 18. października. „Dziennik rozporządzeń poczt i telegrafów“ ogłasza awans 165 pocztmistrzów II. klasy do klasy I. Z końcem ro-

ku 1904 było ogółem 1700 pocztmistrzów II. klasy, między nimi aloli 500 pocztmistrzyń, które wykluczone są z awansu do klasy I, tak, że obecnie mniej więcej 1/6 część pocztmistrzów II. klasy awansowała do klasy I. Ten sam „Dziennik" ogłasza awans 157 pocztmistrzów II. klasy, tak, że z dołączeniem pocztmistrzów, zamianowanych w pierwszem półroczu tego roku 307 pocztmistrzów, II. klasy, do końca tego roku przyjętych zostało do stanu pocztmistrzowskiego przeszło 450 urzędników pomocniczych i ekspedientów pocztowych. Ten większy awans na pocztach nieerarjalnych jest skutkiem regulaminu i reform, przeprowadzonych w nieerarjalnych urzędach pocztowych. Reforma ta na rok 1905 i 1906 wymaga 10 miljonów koron.

Sejmy krajowe.

Praga 18. października. P. Bachmann w dalszym ciągu swej mowy, wypowiedzianej celem uzasadnienia swego wniosku na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, wywodził, że podział Wydziału krajowego na kurje narodowe byłby bardzo korzystnym dla obu narodów, zamieszkujących Czechy. Mówca żalił się na brak urzędników niemieckich w zakładach krajowych przy Wydziale krajowym, nazwał swój wniosek wnioskiem pokojowym, zbliżającym do siebie oba narody i prosił o jego przyjęcie.

Hr. Buquoy wskazując na to, że zarówno wniosek p. Bachmanna, jakoteż wnioski pp. Herolda i Podlipnego stoją w pewnym związku ze sobą, bo wszystkie domagają się reformy wyborczej, wniósł o przekazanie tych wniosków osobnej komisji.

Dworzak oświadczył się przeciw wnioskowi Bachmanna. Za wnioskiem tym, nie może, zdaniem mowcy, głosować żaden uczciwy Czech, gdyż wniosek ten dąży do rozdziału Królestwa czeskiego.

Po mowie Dworzaka zebrani na galerji socjaliści narodowi zaczęli wnosić okrzyki: niech żyje powszechne głosowanie! hańba Niemcom! hańba krzywdzie wyborczej! Marszałek przerwał posiedzenie i kazał opróżnić galerję.

Gdy zapanował spokój przemawiał Pippich, w głosowaniu przyjęto wniosek Buquoy'a, Na tem obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia Eppinger przedłożył wniosek, wzywający rząd, aby ze względu na to, że wypracowany przez niego projekt ustawy o reformie wyborczej, nie ma szans przyjęcia, wypracował inny projekt, a mianowicie, aby zaprowadził IV kurję z 36 mandatami. Pod względem merytorycznym domagał się wnioskodawca przekazania swego wniosku kowisji z poleceniem, aby do tygodnia zdała o nim sprawę.

Insbruk 18. października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu tyrolskiego, Conci postawił wniosek nagłący o rozdział Rady szkolnej krajowej na część włoską i niemiecką. Nagłość wniosku uchwalono, a sam wniosek przekazano komisji. Schöpfer przedłożył wniosek nagłący, domagający się reformy wyborczej do sejmu.

Opawa 18. października. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego p. Türk uzasadniał swój wniosek w sprawie rozdziału Austrji od Węgier; wniosek ten odesłano do komisji.

O powszechne prawo wyborcze.

Berno morawskie 18. października. Wczoraj odbyła się wielka manifestacja socjalistyczna w sprawie powszechnego głosowania. Robotnicy, licznie zebrawszy się na placu przed dworcem, ruszyli w pochodzie przed gmach sejmowy. Tam wyszły z tłumu dwie delegacje: socjalistów narodowych i socjalnej demokracji i udały się do marszałka i namiestnika. Pierwsza przyjęta była deputacja socjalistów narodowych, a obie przedłożyły memorjały, domagające się zaprowadzenia powszechnego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania.

Marszałek krajowy odpowiedział deputacjom, iż jest przekonany, że wszystkie stronnictwa w sejmie sprawę tę jak najdokładniej zbadają, a on sam bardzo chętnie powita by w sejmie reprezentantów robotników.

Namiestnik odpowiedział, że wszystko uczyni, aby życzenia przedstawione mu przez deputacje przedłożyć..... rządowi. „Zajmę się — rzekł namiestnik — tą sprawą tak, jak jest moim obowiązkiem". Członkowie deputacji zawiadomili zebranych przed gmachem sejmowym robotników o przebiegu audjencji u marszałka i namiestnika i oświadczyli, iż utworzenie V kurji nie zadowoli robotników, lecz domagać się będą powszechnego prawa głosowania. Następnie robotnicy rozeszli się w spokoju.

Austro-rosyjski traktat handlowy.

Petersburg 18. października. Dyrektor w ministerstwie skarbu Timirazjew wyjechał do Wiednia jako delegat rządu rosyjskiego dla sprawy traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt 18. października. Urzędowy „Magyar Nemzet" pisze: Zamianowanie gabinetu bar. Fejervary'ego nastąpi w najbliższym czasie; odnośne pismo królewskie pojawi się w najbliższym numerze dziennika urzędowego. Przez fakt tej nominacji położenie się odrazu zmieni. Rząd Fejervary'ego w pierwszej połowie b. r. miał na celu tylko przygotowanie kompromisu między większością a Koroną a stał poza stronnictwami. Obecnie stanowisko nowego rządu opiera się na zupełnie zmienionej podstawie. Rząd wystąpi z wielkim programem, dotyczącym wszystkich gałęzi życia politycznego, ekonomicznego, społecznego, kulturalnego, a będzie gabinetem nietylko odpowiedzialnym, ale i parlamentarnym. Wszystkie stronnictwa muszą obecnie zająć stanowisko wobec zmienionego położenia. Koalicja, która dotąd powołaną była do utworzenia rządu, pozbawioną została tej misji, tak, że już nie wchodzi w rachubę(?) Najbliższa przyszłość polityczna zawisłą będzie od stanowiska, jakie zajmą stronnictwa wobec rządu i jego programu.

Budapeszt 18. października. Dziennik urzędowy ogłasza dziś następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany bar. Fejervary!

Ponieważ nie powiodło się ze stronnictw koalicyjnych, stanowiących większość Sejmu węgierskiego, utworzyć rządu, przeto zadaniem jest teraz postarać się o inne, konstytucyjne i odpowiedzialne kierownictwo spraw państwowych, któreby było w możności zapewnić konstytucyjne współdziałanie wszystkich ustawodawczych czynników. Dobrze zrozumianą myśl Mojej deklaracji, złożonej niedawno wobec przywódców stronnictw koalicyjnych, okazuje, że między Koroną węgierską a narodem według konstytucyjnie zagwarantowanej samoistności Węgier panuje zupełna harmonja i z woli jednego lub drugiego czynnika nie może być zakłócona. Z tego wychodząc, mianuję pana, powołując się na Moje postanowienie z d. 12. września, ponownie Moim węgierskim prezydentem ministrów, a względnie zatwierdzam pana na nowo na stanowisku, które pan dotychczas zajmowałeś i czekam pańskich propozycji co do utworzenia gabinetu, w nadziei, że pan starać się będziesz na podstawie programu Mnie przedłożonego i przeze Mnie przyjętego dokonać konstytucyjnego rozwikłania w jak najkrótszym czasie obecnego krytycznego położenia.

Dan w Wiedniu d. 16. października 1905.

Sprawa bruszury Zeysiga.

Budapeszt 18. października. Telegram z Zurychu donosi, że dyrektor policji budapeszteńskiej Rudnay, bawiący w Zurychu, przesłuchiwał wczoraj aresztowanego Aleksandra Banetha w sprawie broszury Zeysiga.

Cholera.

Berlin 18. października. Wczoraj stwierdzono jeden wypadek zasłabnięcia na cholerę.

Łódź 18. października. Liczba zasłabnięć na cholerę była nieznaczna; nie było żadnego wypadku śmierci.

Romantyczne zaślubiny.

Koburg 18. października. W. ks. Cyryl, bratanek cara, ożenił się dnia 8. bm. z ks. Cecylją Melitą Sachsen-Koburg Gotha, rozwiedzioną księżniczką heską. Zaślubiny te nastąpiły w największej tajemnicy, wbrew wyraźnemu zakazowi cara. Z powodu tych zaślubin, car polecił wykreślić ks. Cyryla z armji rosyjskiej. (W. ks. Cyryl znajdował się na statku „Petropawłowsk", na którym zginął admirał Makarow. Jak wiadomo, Japończykom powiodło się statek ten zatopić wraz z całą załogą, a w. ks. Cyryl uratował się skokiem do morza, skąd go formalnym cudem uratowano. Red.)

Pożar.

Jaworzyn (Raab na Węgrzech) 18. października. W miejskim składzie zboża wybuchł pożar i zniszczył halę maszynową i elewatory. Pożar trwa jeszcze.

Zderzenie pociągów.

Tylża 18. października. Wczoraj wieczorem nastąpiło koło Tylży zderzenie się lokomotywy z pociągiem, przyczem 5 osób ze służby kolejowej i 9 podróżnych zostało zranionych.

Uprzejmości francusko-angielskie.

Londyn 18. października. Członkowie paryskiej rady miejskiej, bawiący tu obecnie, byli u króla, który życzliwie ich powitał i przypomniał, jak gościnnie przyjęto go w Paryżu.

Z ziem polskich.

Witebsk 18. października. Na ulicy Centralnej w nocy wykryto drukarnię tajną, dwa pudy czcionek, przybory drukarskie, skład literatury, pieczęć miejscowego komitetu socjal rewolucyjnego i czerwony sztandar. Uwięziono 30 osób.

Warszawa 18. października. W gub. warszawskiej strajkują obecnie robotnicy 13 fabryk cukru. Do Noworadomska w gub. piotrkowskiej, gdzie w związku ze strajkiem robotników fabryki mebli Thoneta wybuchły rozruchy, wysłano wojsko.

Warszawa 18. października. Agencja tel. rosyjska donosi z Łomży, że w pobliżu tego miasta wpadł w ręce policji transport nabojów, przeznaczony dla Warszawy. Aresztowano trzech woźniców żydów.

Wilno 18. października. Dzienniki wileńskie donoszą, że kwestję przenoszenia księży katolickich z jednej parafji do drugiej rozstrzygnięto w tym duchu, że odtąd prawo przenoszenia należy wyłącznie do władzy biskupiej, bez obowiązku porozumienia się z władzami cywilnemi, jak to się działo dotąd.

Połtawa 18. października. Powiatowe zebranie ziemskie postanowiło starać się o wzięcie w zupełności na utrzymanie skarbu wykształcenia ludowego, oraz o zniesienie zakazu wybierania na opiekunów ludowych niechrześcijan.

Petersburg 18. października. Do ministerstwa oświaty wnieśli profesorowie uniwersytetu warszawskiego podanie o natychmiastowe wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego na katedrach polskiej historji, literatury i języka polskiego i utworzenia katedry historji polskiej i prawa polskiego. Rektor Karski przybędzie w tych dniach do Petersburga celem poparcia żądań co do katedr polskich, mianowania Polaków profesorami i docentami i ograniczenia praw inspektora na uniwersytet warszawski.

Z caratu.

Petersburg 18. października. Wczoraj wieczór w dzielnicy fabrycznej rozpoczął się ruch strajkowy w wielu fabrykach, położonych wzdłuż szosy Szlisselburskiej. Robotnicy w zakładach Newskich zaprzestali pracę z powodu niedopuszczenia przedstawicieli robotników do dumy.

Strajkujący zmusili robotników w innych fabrykach do przyłączenia się do strajku i zaatakowali kolej miejską tej dzielnicy, przyczem jedna kobieta odniosła rany.

Wstrzymano ruch na kolei miejskiej. Wojsko strzelało do tłumu, który bombardował żołnierzy kamieniami. Oficer i 2 kozaków rannych.

O g. 9. wieczór przywrócono ruch na kolei i porządek, wzburzenie trwa dziś w dalszym ciągu.

W dzielnicy Narwy odbyli robotnicy i urzędnicy kolejowi zgromadzenie, na którem obradowali nad sprawą generalnego strajku.

Berlin 18. października. Doniesienia z Moskwy podają, że po pogrzebie Trubeckiego policja i wojsko wzbraniały publiczności przejścia przez most kamienny. Posypały się kamienie na kozaków, którzy wykonali atak szablami i wiele osób poranili. 10 osób odwieziono do szpitala, 20 aresztowano.

Charków 18. października. Wybuchł tu strajk kolejowy. Ruch wstrzymany.

Petersburg 18. października. „Nowoje Wremia" zamieszcza list prezesa petersburskiej rady miejskiej, Krasowskiego, donoszący o wtargnięciu

policji na prywatne zebrania radnych ziemskich w Czernihowie. Pismo zaznacza całkowitą niewłaściwość podobnego postępowania. W chwili, gdy rząd wstąpił na drogę reform, nie należy tamować, lecz dopomagać.

W „Rusi“ ogłoszono następujący komunikat uniwersytetu: Rektor i komisja senatu uniwersyteckiego zawiadamiają studentów o otrzymaniu wiadomości, dotyczących starcia z policją. Komisja wskazała konieczność udziału przedstawiciela rady w śledztwie z tego powodu. Naczelnik miasta zgodził się na taki rodzaj śledztwa.

Zakazano sprzedaży oddzielnych numerów gazety „Słowo petersburskie“.

Moskwa 18. października. Dla zdecydowania sprawy kampanji przedwyborczej pomiędzy 3. a 6. listopada do Moskwy zwołany będzie zjazd przedstawicieli organizacji związkowych. Zwołano zjazd przedstawicieli związku adwokackiego.

Moskwa 18. października. Na wspólnem posiedzeniu zecerów i wydawców gazet, ci ostatni zgodzili się na wszystkie żądania, obiecując od roku przyszłego wprowadzić odpoczynek świąteczny. Zecerzy przyjdą do pracy po uregulowaniu należności wszystkich ich towarzyszów.

Dmitrowsk 18. października. Do zebrania ziemskiego wnieśli skargę kmiecie korowajewskiej włości na nielegalne postępowanie naczelnika ziemskiego, który po trzykroć nie zatwierdził obranych przez włościan starszych i pisarza, mianując osoby nie obdarzone zaufaniem gminy. Włościanie od kilku miesięcy odmawiają płacenia podatków i nie chcą czynić wyborów do dumy państwowej. Zebranie ziemskie postanowiło starać się o możność urządzania w powiecie posiedzeń przedwyborczych w sposób jawny.

Moskwa 18. października. Na zebraniu Dmitrowskiem włościanie zwyciężyli we wszystkich kwestjach. Uznano za możliwe zreformować ziemstwo na zasadach ogólnostanowego udziału obu płci, tylko urzeczywistniwszy reformy ekonomiczne, zaprowadzić podatek dochodowy, zniesienie opłat wykupowych. Włościanie domagali się stanowczo, aby w zarządzie polecone było na przyszłość zaspokajać przeważnie nie potrzeby właścicieli majątków, lecz włościańskie.

Moskwa 18. października. Duma zebrać się ma 27. stycznia a wybory odbędą się od 14. do 23. grudnia br.

Petersburg 18. października. „Russkij Inwalid“ donosi, że jen. Liniewicz został zamianowany jen. adjutantem przy pozostawieniu go na dotychczasowem stanowisku.

Berlin 18. października. „Local-Anz.“ donosi z Petersburga: Z wyjątkiem „Prawit. Wiestnika“ żaden dziennik nie wyszedł. Strajk zecerów wyszedł z drukarni papierów państwowych, gdzie kilka tysięcy robotników jest zajętych. Zecerzy ci prosili o pozwolenie odbycia zgromadzenia, celem założenia kasy emerytalnej. Prośbę ich dwukrotnie odrzucono. Na to kilku młodych robotników zniszczyło w hali maszyn narzędzia elektryczne. Gdy wczoraj robotnicy przybyli przed drukarnię, znaleźli ją obsadzoną przez kompanię piechoty, która nie pozwoliła im wejść. Przyszło do starcia. Żołnierze poranili bagnetami 6 robotników ciężko, a 30 lekko.

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

Tokio 18. października. Wczoraj urzędownie ogłoszono wejście w życie traktatu pokojowego. Wydany z tej okazji manifest mikada do ludności kończy się temi słowy: Zwracam się do naszych poddanych z gorącem wezwaniem, aby zaniechali manifestacji, które są tylko wypływem próżności i rozkazuję, aby wszyscy wytężyli swą pracę i siły w tym kierunku, by wzmocnić stanowisko państwa.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 18 października. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)* Losy: a) procentowe: Austr. zakładu kred. ziem. (Bodencreditlose) oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 301·00, Austr. zakł. kr. z. z obl. pr. z r. 1891 3-proc. 302·00, Regulacji Dunaju z r. 1870, 100 zł. 5-proc. 270·00. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 264.50, Pożyczka serbska prem. po 103 fr. 2-proc. 103·00, b) bezprocentowe: Basilica 5 zł. 25·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472·— Clary zł. 40 m. k. 153·00, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 71.00 Losy m. Krakowa 20 zł. 91·00, Pożyczka m. Lublany zł. 65.00 Budy (Ofen) 40 zł. 169·00, Palffy 40 zł. m. 45 180.00, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53·00. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34·00, Losy fund. arcyksięsia Rudolfa 10 zł. 61·00, Salma 210 zł. m. k. 74.00. Pożyczka Salzburgu 20 zł. 145·—, Tureckie oblig prem. kolej. po 400 fr. 145·35 Losy komunalne miasta Wiednia z r. 1874 53.·00.

Berlin 18. października. Banknoty austrjackie 84·95. Spirytus 00·00.

Paryż 18. paździer. Trzy procent. renta 99·32, 30·83.

Budapeszt 18. października.

Pszenica na październik 16·26—16·28, na kwiecień 1906 r. 16·80—16·82, żyto na październik 13·36—13·38, na kwiecień 1906 r. 13·96—13·98, owies na październik 13·52—13·54, na kwiecień 1906 r. 13·36—13·38, kukurudza na sierpień 00·00—00·00, na wrzesień 00·00—00·00, kukurudza na maj 1906 13·32—13·34, rzepak na sierpień 24·60 do 24·80.
Oferty: dostateczne.
Chęć kupna: mierna..
Usposobienie: silne.
Pogoda: piękna.

Rozmaitości

Biedna matka sześciorga dzieci, żona rzemieślnika, obecnie bez roboty, prosi łaskawych ofiarodawców o choćby najskromniejsze datki dla syna jej na czesne. Datki przyjmuje z grzeczności p. Helena Urbańska, ul. Łyczakowska l. 91. 2142

500 koron ofiaruję za wyrobienie poczty. E. K., restante Tarnów. 2297

Znane i wypróbowane środki przeciw kaszlowi, katarom, zaflegmieniu itp. **Dra Seeburgera**

Syrop ziołowo-słodowy

ziółka i Pastylki poleca jedyny skład wysyłkowy apteka H. Rubia przedtem **Z. Ruckera** we Lwowie. Cena syropu 1 k. Pastylki 1 k. Ziółka 40 h.

Paryskie artykuły poleca najtaniej droguerja Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska róg Rzeźnickiej. Cenniki darmo. 64

Oprawy obrazów uskutecznia najtaniej skład obrazów i ram, **Batorego 30.** 66

Telegram. Nowo otworzona pracownia kuśnierska Franciszka Folgi przy ulicy Kopernika l. 28, podejmuje się wykonania futer męskich i damskich nowych, jako też pokrywa futra stare nowymi wierzchami, czapki, zarękawki i kołnierze. Wykonuje takowe w najnowszych fasonach w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. 1035

Wina owocowe poleca handel Bodnara. Duża flaszka od 30 ct. 325

Przyjmuję do szycia bieliznę białą, również suknie, bluzki i sukienki dziecinne, saki, serdaki, guńki zakopiańskie po umiarkowanej cenie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera". 2285

Drożdże suche „Monopol", są najlepszym proszkiem do pieczywa. Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych. Główny skład droguerja Menkesa, Kaźmierzowska 19. 68

Najlepsze kawy, herbaty **„Syrjusz"**. Lwów, Trzeciego Maja 2. 2166

Płyty chodnikowe

lub podwórzowe z kamienia sztucznego

po kor. 2·50 od m^2 (o ile zapas wystarczy)

poleca

Fabryka kamienia sztucznego i dachówek

WE LWOWIE.

Centralne biuro w Banku hipotecznym. — Nr. telefonu 396.

MASZYNY do SZYCIA — i HAFTU — Singera

za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty pod przystępnymi warunkami. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Za opakowanie i dostawę do kolei nic nie liczę. Cenniki gratis i franco.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI

skład maszyn do szycia

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Uwaga: Kierowałem długie lata firmą ś. p. Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi, moja więc wiedza w dziale maszyn do szycia daje Odbiorcy zupełną gwarancję za doborowy towar.

Władysław Kukawski.

Ważne dla pań!

Tylko za **10 zlr.** wyuczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju **EUGENII WECKERÓWNEJ, Lwów, Kopernika l. 8, II. p.**

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą za podaniem dokładnej miary. — Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs.

Oryginalny francuski koniak kuracyjny cała butelka zł. 3.50, pół 1·80, ćwierć 1 zł. poleca handel LEONARDA SOLECKIEGO we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki od 2 butelek do każdej miejscowości.

Mieszkania i sklepy

Pokój kawalerski umeblowany z usługą, z osobnym wchodem wprost od schodów do wynajęcia od 1 listopada. Ul. Pańska 27, II. p.

4, 5 pokoi z kuchniami Ul. Antoniego 1. 2182

Ul. Sw. Mikołaja 2!, 4 pokoje, kuchnia, 1 piętro. 2274

Dwernickiego 29. Trzy pokoje, kuchnia, ogród, łazienki. 2315

Przestroga!

tak zwane oryginalne maszyny do szycia i haftu zachwalane i wpychane P. T. Publiczności przez ajentów Tow. pruskiego są starego systemu „Singera" wyszłego z użycia i pod względem wykończenia, jakości jak również najnowszych ulepszeń nie wytrzymują konkurencji z maszynami fabryk światowej sławy jak Pfaff, Bisolt Locke, Frister Rossmann i t. d., które trzymam na składzie, a które wyrobiły mi u P. T. Publiczności niczem nie zachwiane zaufanie. Ostrzegam P. T. Publiczność przed ajentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20 do 30 kor. prowizji od każdej sprzedanej maszyny.

Pierwszy i największy w kraju

Skład maszyn do szycia

i warsztat reperacyjny, który nie posługuje się ajentami.

Lwów, hotel Żorża. Proszę żądać cenników.

Józef Iwanicki

mechanik i specjalista.

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą

Herbatę rosyjską zbioru majowego poleca handel

W. Adamowicza

w Brodach (na pograniczu rosyjskiem)

Z BRODÓW!

funt	„Familijna" bardzo dobra	zł 1·40
	„Melange de Moskau" w oryg. opak.	„ 2·50
	„Imperial" Cesarska	„ 3·50
	„Okruchy" z najlep. herb. kwiat.	„ 1·20
	Kawa Ceylon 5 kg. franco	„ 9·—

Herbata z Brodów!

WYROBY złote i srebrne ZEGARKI genewskie

Srebra firmy Christofle i Ska poleca, oraz uskutecznia wszelkie reperacje i zamówienia

E. M. Beer

długoletni współpracownik byłej firmy J. Ostrowski i J. Strzelecki

Lwów, Akademicka 4.

Płyty marmurytowe (terrazzo)

do kuchni, korytarzy, werand i t. p. po kor. 6·— od m^2

poleca

FABRYKA kamienia sztucznego i dachówek

WE LWOWIE.

Centralne biuro w Banku hipotecznym. — Nr. telefonu 396.

Świeży miód deserowy, kuracyjny, najlepszy 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Korzeniewicz**, em. nauc. **Iwanczany pl.** 1965

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

FILJE:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej

lokacji kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów

losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów

przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje **wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący**, bierze do przechowania papiery **wartościowe** i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych

tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytarjusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego, Lwów, Kopernika 5.